



30 lat od wyboru Jana Pawła II

16 października 2008 roku minęło 30 lat od wyboru kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Został wybrany na zwołanym po śmierci Jana Pawła I drugim konklawe. Wynik wyboru ogłoszono 16 października o 16:16. Polak przybrał imię Jana Pawła II. Był pierwszym po 455 latach biskupem Rzymu nie będącym Włochem. Od 14 marca 2004 roku pontyfikat Jana Pawła II jest uznawany za najdłuższy, po pontyfikacie Świętego Piotra oraz bł. Piusa IX. Był papieżem przez 26 i pół roku (9666 dni).



Msza koronacyjna 22.10.1978



Kardynał Karol Wojtyła zostaje wybrany papieżem 16.10.1978



Z lewej strony:
Kardynał Karol Wojtyła odprawia mszę św. pod Wawelem w Krakowie

Benedykt XVI o 30. rocznicy wyboru Jana Pawła II

O 30. rocznicy wyboru Jana Pawła II mówił po polsku Benedykt XVI podczas audjencji generalnej w Watykanie 15 października.

Zwracając się do polskich pielgrzymów w papież powiedział: „Serdecznie pozdrawiam Polaków przybyłych do

grobu Sługi Bożego Jana Pawła II z okazji rocznicy jego wyboru na stolicę św. Piotra. Dziękując za waszą obecność łączę się z wami w modlitwie przy tym grobie”.

Benedykt XVI pozdrowił następnie pielgrzymów z Białegostoku, którzy

przybyli do Watykanu, by podziękować za niedawną beatyfikację księdza Michała Sopoćki.

W audjencji na placu św. Piotra uczestniczyło 25 tys. pielgrzymów z całego świata, wśród nich metropolita warszawski, arcybiskup Kazimierz Nycz.

We Wspólnocie Kultury Polskiej

Drugie Forum polonijne

27 września w Czerniachowsku odbyło się drugie Forum polonijne. Po raz drugi w mieście, gdzie bardzo prędko działa Stowarzyszenie kultury polskiej im. Chopina, zgromadzili się działacze wspólnot kultury polskiej z najważniejszych ośrodków zamieszkania Polaków w obwodzie kaliningradzkim, ażeby się podzielić doświadczeniami i omówić zagadnienia nurtujące środowisko polonijne.

Rozpoczęcie imprezy poprzedzała wspólna msza święta uczestników zgromadzenia polonijnego w czerniachowskim kościele p.w. świętego Brunona, bo od wieków tak jest w polskim zwyczaju – przed początkiem ważnej sprawy zwracać się do Boga.



Jako miejsce przeprowadzenia imprezy w tym roku został wybrany miejski Dom kultury, znajdujący się w pobliżu kościoła. Wchodzących do gmachu miejskiego ośrodka kultury witały dziewczyny ze wspólnoty polskiej Czerniachowska, ubrane w ludowe stroje krakowskie. Natomiast w foyer została otwarta wystawa twórczości artystycznej



czerniachowskiej Polonii. Imprezę zainicjowała prezes Czerniachowskiej wspólnoty kultury polskiej im. Chopina Irena Korol, która przywitała zebranych i przedstawiła gości honorowych Forum, udzielając im głosu. Byli to: głowa powiatu Węgorzewo Wiesław Pietrzak, Zofia Rycharska reprezentująca Węgorzewski oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Barbara Grązewicz-Chludzińska – prezes fundacji „Dziedzictwo nasze”, oraz pani Małgorzata przedstawicielka Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzowie. Warto tu zaznaczyć, że czerniachowska Polonia od dawna współpracuje z powiatem Węgorzewo i znajduje zrozumienie i czynne wsparcie we wszystkich swoich poczynaniach kulturalnych.

Uczestników Forum przywitała mer Czerniachowska pani Fomenko. W obradach zgromadzenia polonijnego wziął udział Dariusz Kozłowski, konsul do spraw Polonii Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie. Pan konsul Kozłowski odnotował w swoim wystąpieniu, że stowarzyszenia polskie mają możliwość swobodnego działania, czego świadectwem jest fakt przeprowadzenia spotkania Polaków kaliningradzkiego regionu już po raz drugi w

gościnnym Czerniachowsku. Barbara Grązewicz-Chludzińska przedstawiła obecnym obszerny referat na temat „Dzieje polskiego osadnictwa w Prusach”.

Następnie nadeszła kolej przedstawienia się poszczególnych stowarzyszeń polonijnych, działających w obwodzie kaliningradzkim. Tę cześć Forum rozpoczął Henryk Noseł, krótko opowiadając o podstawowych kierunkach działalności towarzystwa „Bałtopolonia” z Bałtyjska. Są to: krzewienie



tradycji narodowych przez obchody ludowych świąt i nauczanie języka przodków, poznanie poezji polskiej. Bałtyjska Polonia przedstawiła obecnym kompozycję z wierszy Marii Konopnickiej, przypominając również życiorys poetki.

> str. 3





(ze str. 2)



Kaliningradzką Wspólnotę Kultury Polskiej przedstawiał prezes Eugeniusz Kozłowski, nakreślając zarys działań

stowarzyszenia: obchody polskich świąt narodowych, organizowanie konkursów recytatorskich poezji polskiej i nauczanie języka ojczystego. Kaliningradzka młodzież polonijna w swoim programie artystycznym recytowała wybrane wiersze Juliana Tuwima.

Prezes Towarzystwa Kultury Polskiej z Gusiewa Benedykta Łuszczyk zaakcentowała jako główny kierunek działań nauczanie języka polskiego. Nawet o swojej wspólnocie jej członkinie opowiadały w kształcie lekcji szkolnej i wyszło to bardzo oryginalnie.

> str. 4

(ze str. 3)



Przedstawicielka Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Jana Kochanowskiego w Oziersku opowiedziała o przesłankach powstania towarzystwa polskiego w Oziersku – wspólnota składa się z rodzin przesiedleńców z Kazachstanu. Usłyszeliśmy również zarys podstawowych kierunków polskiej tradycji ludowych i religijnych i poznawanie języka polskiego. Ozierska wspólnota polska szczególnie ceni darzy swojego patrona Jana Kochanowskiego – w programie artystycznym usłyszeliśmy nie tylko wiersze, lecz nawet pieśń do słów Kochanowskiego.

Irena Korol przedstawiła Towarzystwo Kultury Polskiej im. Chopina w Czerniachowsku. Podstawowe kierunki działań towarzystwa to zachowanie polskiej tradycji ludowych, poznawanie poezji narodowej, rozwijanie talentów artystycznych członków wspólnoty. Oddając hołd patronowi towarzystwa, czerniachowska Polonia przygotowała poetycko-muzyczne widowisko dedykowane pamięci Fryderyka Chopina.



Tego dnia konsulowi Dariuszowi Kozłowskiemu wypadło wypełnić honorowy obowiązek wręczenia Kart Polaka grupie członków wspólnoty polskiej Czerniachowska, wśród nich były prezes Irena Korol oraz kilka uczestniczek programu artystycznego.

W gronie prezesów stowarzyszeń polonijnych obwodu i przedstawicieli „Wspólnoty Polskiej” z Węgorzowa był omówiony szczególnie dotkliwy problem braku nauczycieli języka polskiego i możliwości rozwiązania tej kwestii.

W. Wasiliew
Foto autora

Cz. 7 do nr 10/2008

Polacy w Królewcu (c.d. z nr 5/2008)

W listopadzie 1918 roku Niemcy razem z Austrią przegrały wojnę (1 wojna światowa 1914–18) i jednocześnie odrodziło się państwo polskie. W Prusach Wschodnich mieszkało dużo Polaków, a na Mazurach i Powiślu miał odbyć się plebiscyt, w którym ludność miała się wypowiedzieć czy chce należeć do Polski czy Niemiec. Stąd polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych otworzyło w Królewcu w styczniu 1920 roku konsulat, którym kierował T. Tchórznicki. Placówkę tą w kwietniu 1920 roku przekształcono na konsulat generalny, którym kierowali następnie konsulowie generalni: Sta-

Niemiec hitlerowski czyli III Rzeszy (1933–45). Niemcy nie mogli przeboleć poniesionej klęski w I wojnie światowej, odrodzenia się państwa polskiego w listopadzie 1918 roku i utraty na rzecz Polski Pomorza Gdańskiego, Wielkopolski i części Śląska. Był polski konsul w Królewcu Stanisław Srokowski pisał: „...dziś tak sprawystoją, że trzeba nie być jakiejś śmiałości, aby w ogóle w Królewcu nie już polskim, ale jakimkolwiek innym językiem obcym posługiwać się swobodnie w rozmowie na ulicy, kawiarni lub restauracji.” („Prusy Wschodnie. Kraj i ludzie” Warszawa 1929).



nisław Srokowski IV 1920 – XI 1921, Eugeniusz Rozwadowski XI 1921 – XI 1922, Zygmunt Merdinger XI 1922 – II 1927, konsul Roman A. Staniewicz III 1927 – VII 1929, Kazimierz Papee VIII 1929 – II 1932, wicekonsul Stanisław Głuski II 1932 – II 1933, Konsultant Jeleński V 1933 – II 1935, Mieczysław Marchlewski III 1935 – III 1936, Roland Więckowski IV–XI 1936 i Jerzy Warchałowski XII 1936 – I IX 1939. Konsulat Generalny RP w Królewcu działał na terenie regencji (województwa) królewieckiej i gabińskiej oraz koordynował działalność innych konsulatów polskich w Prusach Wschodnich. Okazywał dużą pomoc tamtejszym Polakom. Ponadto placówka ta, do 1938 roku, śledziła wszelkie przejawy życia politycznego i gospodarczego na Litwie, z którą Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne dopiero w 1938 roku („*Inwentarze akt konsulatów polskich w Niemczech 1918–1939*” Opole 1983).

Antypolska polityka Prus i Niemiec doszła do zenitu w Republice Weimarskiej (1919–33), a szczególnie w okresie

Natomiast pod rządami hitlerowców znacznie ograniczono polską działalność narodową w Prusach Wschodnich czyli także i w Królewcu. Np. w lutym 1936 roku Sąd Pracy w Królewcu pozbawił dożywotnio prawa wykonywania zawodu dziennikarskiego w Rzeszy znanego dziennikarza polskiego z Prus Wschodnich (Olsztyn) Wacława Jankowskiego. Hitlerowcy rozprawiali również wśród Polaków w Królewcu wydawane przez siebie w latach 1933–39 czasopismo w języku i duchu niemieckim dla Mazurów „Masurischer Volksfreund”.

W okresie hitlerowskim w Królewcu działał jedynie oddział Związku Polaków w Niemczech, oddział Związku Akademików Polskich w Niemczech i Bursa Akademicka dla 12 studentów polskich na Uniwersytecie Królewieckim. Znanym działaczem polonijnym w Królewcu był student ekonomii Wojciech Wawrzynek, od 1937 roku prezes Związku Akademików Polskich w Niemczech. Konsul RP w Królewcu szacował ówczesną aktywną Polonię królewiecką na ok. 170 osób.

> str. 7



TURYSTYKA

TRADYCYJNIE Z POLSKIM KOŁORYTEM

W Kaliningradzie odbyły się kolejne, szóste z rzędu, warsztaty turystyczne. Jak zwykle, oprócz kaliningradzkich, duża liczba polskich firm turystycznych została przedstawiona na tych warsztatach.

W związku z wydarzeniami na Kaukazie, podczas przygotowania imprezy organizatorzy – pracownicy działu ds. turystyki administracji obwodu kaliningradzkiego – najbardziej niepokoił ich pytanie „Czy wszyscy zaproszeni przybędą?” Sądząc po braku wolnych miejsc w Sali konferencyjnej Muzeum Oceanu Światowego, gdzie spotykali się uczestnicy, obawy te nie były słuszne.

„Rosyjski turysta jest bardzo daleki od polityki. Weźmy chociaż najświeższy przykład – przewrót w Tajlandii, tylko kilka osób stamtąd wyjechało. Dlatego nadal z wielką przyjemnością jesteśmy gotowi przyjmować waszych turystów – mówi dyrektor rosyjskiego oddziału Polskiej Organizacji Turystycznej (POT) Andrzej Serakowski. – Widać to po dużej liczbie naszych firm turystycznych, które przybyły na warsztaty. Nasze kraje powinny być dobrymi sąsiadami. Rosjanie i Polacy dobrze to rozumieją. Fakt, że takie spotkanie odbywa się już po raz szósty, potwierdza moje słowa. Kaliningradzkie warsztaty turystyczne stały się dobrym „brandem”, przyciągającym tu firmy z innych krajów”.

Co prawda, pan Andrzej jednak lekko martwi się niewielkim spadkiem wyjazdów Rosjan do Polski, lecz to ma związek jedynie z nowym reżimem wizowym. Jego zdaniem, za kilka miesięcy również w tej kwestii sytuacja zmieni się na lepszą, i „sinusoida znów pójdzie w górę”. Nadal najbardziej przyciągają turystów do Polski stare miasta z bogatą historią – Kraków, Wrocław, Poznań, Warszawa, Gdańsk, kurort zimowy Zakopane i inne



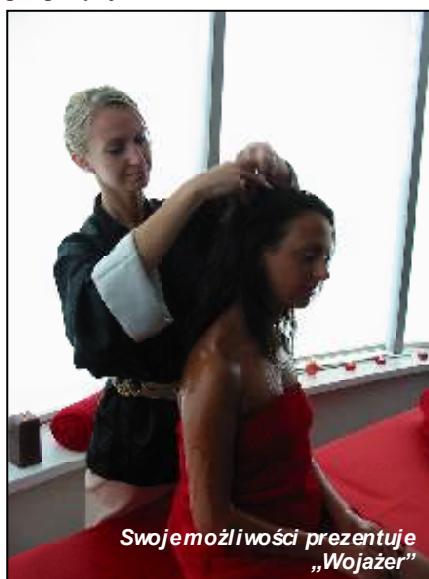
Robocza atmosfera na warsztatach



Andrzej Serakowski i Irina Litwinowicz („Polski Klub w Kaliningradzie”)

miasta w górach. „Na prawosławne Boże Narodzenie na uliczkach tych kurortów słychać przeważnie mowę rosyjską, nic nie powinno zmienić się w nowym roku – kontynuuje Andrzej Serakowski. – Zapraszam rosyjskich turystów do Polski, gdzie czeka ich bardzo ciepłe przywitanie.”

Osobiście przekonałem się o gościnności Polaków dwa lata temu w Łodzi, gdzie miało miejsce trzecie rosyjsko-polskie forum turystyczne. Przedstawiciele tego niezwykłego „miasta czterech kultur” nie ukrywają, że chcieliby stanąć w jednym rzędzie z wyżej wymienionymi centrami turystycznymi Polski, i Łódź ma wszelkie ku temu podstawy. Tomasz Dronka i Bogusław Szubert przywieźli do Kaliningradu kilka ciekawych propozycji.



Swoje możliwości prezentuje „Wojażer”

Interesującą była prezentacja firmy „Wojażer” z Kołobrzegu, z pokazem

możliwości leczenia na polskich kurortach. Sporo pokazali goście z Węgier (północno-wschodni region), Hiszpanii (Katalonia), Zjednoczonych Emiratów Arabskich (Dubai), Niemiec (Hamburg). Jak rok temu szeroko przedstawiono Łotwę (Ryge, Jurmała) i Litwę (Wilno, Połagę, Druskienniki, Birsztany).

Nasze firmy turystyczne również zaprezentowały nowe możliwości. Wśród nich była kompania „Nowotur” (dyrektor generalny – Swietłana Giks) ze swoimi niezwykle ofertami zwiedzania Ziemi Świętej i kurortów Izraela. Jak zwykle szeroko pokazano „Polski Klub w Kaliningradzie”. Swoje możliwości przyjmo-



Śpiewy w gościńcu „Polowanie”

wania gości zademonstrowała także sieć hoteli „Heliopark”, w jednym z nowych hoteli której – „Kaiserhof” we wsi rybnej – rozmieszczono część uczestników.

Końcowy akord spotkania zabrzmiał w gościńcu „Ochota” („Polowanie”), gdzie mogliśmy skosztować dań rosyjskiej, polskiej, litewskiej i węgierskiej kuchni narodowej: przecież kulinaria



Osobliwości rosyjskiej kuchni narodowej

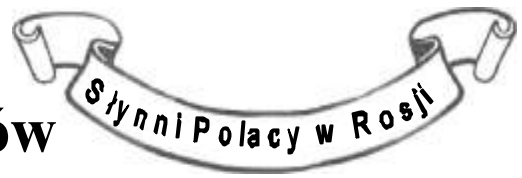
również jest niezbędna częścią każdej oferty turystycznej.

Dmitrij Osipow

Foto autora

(Tłumaczenie Red.)

Edward Piekarski – wybitny badacz kultury Jakutów



Niewątpliwie, szczególnie miejsce w dziejach badań języka i folkloru Jakutów zajmuje postać Edwarda Piekarskiego, który w ciągu 53 lat stworzył najpełniejszy i nie mający analogii Słownik języka jakuckiego – podstawowe dzieło jego życia.

Edward Piekarski urodził się 25 października 1858 roku w powiecie igumeńskim guberni mińskiej w polskiej rodzinie szlacheckiej. W 1877 roku wstąpił na studia na Charkowski Instytut Weterynarii. Za udział w zamieszkach studenckich i przynależność do ruchu rewolucyjnego zostaje wydalony z uczelni i skazany na zesłanie do archangielskiej guberni na okres 5 lat. Ale Piekarski potrafił ukryć się przed policją i pewien czas mieszkał pod cudzym nazwiskiem. Pracując jako gminny przepisywacz w tambowskiej guberni, prowadził agitacyjną działalność wśród miejscowych chłopów. Później zostaje rozpoznany i w końcu 1879 roku aresztowany w Moskwie i więziony w Butyrcy. Po rocznym dochodzeniu dostaje wyrok Moskiewskiego Sądu Wojskowego – 15 lat katorgi. Ale biorąc pod uwagę „młody wiek i słaby stan zdrowia” obwinionego sąd zamienił mu katorgę na dożywotne zesłanie do najbardziej odległych miejsc Syberii Wschodniej.

Napoczątku listopada 1881 roku po przebyciu olbrzymiego szlaku etapowego zesłaniec Piekarski przybył do wyznaczonego mu punktu zamieszkania. Za pomieszczenie mieszkalne służyła mu tak zwana „sibirka” – budowla więzienna o wymiarach 4 x 4 m, mająca dwie cele męską i żeńską i piec do ogrzewania. A żeby wyżyć w sobie Piekarski zaczął prowadzić naturalne gospodarstwo – nabył krowę z cielęciami, konia. Miejscowa gmina jakucka wydzieliła mu działkę przyzgodową. W okresie letnim zajmował się hodowaniem warzyw, ziemniaków, łowieniem ryb, myślistwem, co znacznie polepszało jego stan utrzymania.

Zamieszkując wśród Jakutów Edward Piekarski zaczął poznawać ich język, notować wyrazy leksyki jakuckiej. Najpierw robi to, jak osobiście wyznaje w przedmowie do „Słownika” żeby mieć możliwość utrzymania stosunków z otaczającymi ludźmi. W miarę gromadzenia słów Piekarski zaczyna je szeregować w porządku alfabetycznym i za pomocą takiego – własnej roboty słownika prowadził rozmowy z miejscowymi mieszkańcami. W sprawie zapoznania teorii języka pomogł mu „Krótka gramatyka języka jakuckiego” Chitrowa oraz wycinki z „Jakuckiej Gramatyki” akademika Betlinga zrobione przez zesłańca S. Jastremskiego. Uzupełnienie słownika odbyło się także w trakcie zapoznania Piekarskiego z przekładami Pisma Świętego na język jakucki. Widząc całą powagę jego zamiarów w sprawie sporządzenia słownika jakuckiego zesłańcy Albow, Natanson,



A. Orłow, miejscowy proboszcz W. Popow, także przekazali mu swoje napisane ręcznie słowniki. Ich cenne uwagi i porady, dotyczące poszerzenia składu słownika, ortograficznego ukształtowania notatek konieczności wykorzystania folklorystycznych źródeł. Mocnym źródłem uzupełnienia słownika stała się ustna twórczość ludowa Jakutów. Piekarski prowadził zapisy jakuckich ludowych pieśni, bajek, zagadek, powiedzonek, przysłów. A lenajbardziej wartościowym źródłem zapisów był jakucki heroiczny epos „Ołoncho”. W tej sprawie pomagali mu piśmienni Jakuci K. Orosin, R. Bolszakow, R. Aleksandrow i inni. Słownik języka jakuckiego autorstwa Edwarda Piekarskiego zawiera 17349 odsyłaczy do 176 źródeł folkloru. Ważnym czynnikiem pomysłowej pracy nad słownikiem była współpraca Piekarskiego z innymi zesłańcami Jonowym, Witaszewskim, Jastrzemskim, Troszczańskim. Zesłańcy nawiązali kontakty z instytucjami naukowymi – Wschodnio-Syberyjskim Wydziałem Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego i Jakuckim Komitetem Statystycznym. W latach 1894-1896 Edward Piekarski bierze udział w jakuckiej ekspedycji zorganizowanej ze środków J. M. Sibirakowa. Wspólnie z J. Majnowym Piekarski opracował plan badań i kierował pracą grupy badawczej, poznającej język i duchową kulturę Jakutów.

Pierwsze wydanie „Słownika języka jakuckiego” ukazało się w Jakucku w 1899 roku (dzieło ukazywało się w druku w 13 odcinkach). Wydanie słownika ułatwiło Akademii Nauk i Towarzystwu Geograficznemu pomoc w rozwiązaniu kwestii zamieszkiwania Piekarskiego w gubernialnym mieście Jakucku.

W 1895 roku Piekarskiemu częściowo przywrócono prawa obywatelskie, natomiast w końcu 1899 roku przenosi się do Jakucka. Najpierw zamieszkuje w domu kupca N. B. Wasiliewa, zajmując posadę księgowego. Piekarski zostaje włączony do składu komisji

opracowującej reformę ziemską na terenie Jakucji, a także przygotowuje Ustawę o Prawach Tubyłców opartą na stanie ogólnym chłopów z 1861 r.

W 1903 roku on uczestniczy w ajańskiej wyprawie naukowej. Wspólnie z Jonowym prowadzi badania życia Tunguzów, Ewenków, prowadzi spis mieszkańców i zbiera ekspozycje dla Rosyjskiego muzeum w Petersburgu. W wyniku tej wyprawy Piekarski wydaje „Zarysy życia codziennego prajańskich Tunguzów” (1913 r.) W 1905 roku przygotował i wydał „Krótki rosyjsko-jakucki słownik”, opracował i przygotował do wydania dzieła swojego zmarłego przyjaciela zesłańca-badacza W. Troszczańskiego (1846-1898)

Petersburska Akademia Nauk w osobie znanego orientalisty W. Radłowa stale wspierała pracę Piekarskiego. Dzięki wstawnictwu Akademii dostał zezwolenie na zamieszkanie w Petersburgu dokąd przeniósł się w 1905 roku. Po przeniesieniu do Petersburga Edward Piekarski pracował w etnograficznym wydziale Muzeum Rosyjskiego, w Akademickim Muzeum Antropologii i Etnografii, kieruje pracą galerii Piotra Wielkiego (Kunstkamery), zostaje wybrany sekretarzem sekcji Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, redagował czasopismo „Żywaja Starina”.

Po rewolucji październikowej 1917 roku Edward Piekarski nadal pracował w Akademii Nauk. W latach 1924-1931 bierze aktywny udział w prowadzonych przez Akademię Nauk badaniach sił wytwórczych Jakucji. Również i w petersburskim (leningradzkim) okresie swojego życia Edward Piekarski już uznany badacz-naukowiec nadal prowadzi badania języka, folkloru, materialnej i duchowej kultury Jakutów. Stale uzupełnia skład swego słownika i znajduje odpowiedniki wyrazów jakuckich w innych językach. Od 1907 do 1930 r. słownik ukazuje się w druku w 13 odcinkach. Łączy w sobie ponad 2 tysiące stron i około 25 tysięcy słów. „Słownik języka jakuckiego” Piekarskiego – to unikalne zjawisko w światowej turkologii, do dnia dzisiejszego nie ma sobie równych wedle obfitości i różnorodności materiału językowego, oraz najwyższej jakości jego opracowania leksykalnego.

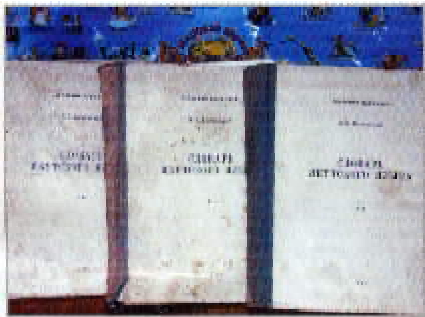
Na łamach słownika przedstawione zostały obszernie encyklopedyczne wiadomości ogarniające różne strony gospodarczego, prawnego, ekonomicznego i duchowego życia Jakutów. Obok słownika Piekarski wydaje w Petersburgu zapisy folkloru jakuckiego pod tytułem „Wzorce literatury ludowej Jakutów”. Trzytomowe wydanie w ośmiu odcinkach zawiera 929 stron tekstu jakuckiego do dzisiaj pozostaje największym wydaniem folkloru, jest fundamentem folklorystyki jakuckiej.



(ze str. 6)

W tym wydaniu przedstawiono niemal wszystkie gatunki folkloru jakuckiego, wśród których podstawowe miejsce zajmuje „Oloncho” (epos heroiczny). Piekarski ze właściwą mu dokładnością wykonał wielką pracę tekstologiczną i redaktorską przy przygotowaniu folklorystycznych tekstów do druku.

Dzięki swoim dziełom badawczym zaszczytnie sobie autorytet naukowy i wszedł do grona znanych lingwistów orientologów i etnografów. Pierwsze oficjalne uznanie swoich prac w postaci dwóch złotych medali Piekarski dostał z ramienia Akademii Nauk w 1907 roku i w imieniu Towarzystwa Geograficznego w 1911 r. W 1927 roku podczas obchodów 45-lecia działalności naukowej Piekarskiego Akademia Nauk wybrała na członka korespondenta Akademii Nauk ZSRR. Zaś 1 listopada 1931 roku z okazji 50-lecia pracy naukowej nadano mu miano Honorowego Akademika.



Mieszkając w Petersburgu (następnie w Leningradzie) do samej śmierci 29 czerwca 1934 roku Piekarski stale utrzymywał powiązania z Jakucją, którą nazywał drugą ojczyzną, korespondował ze starymi przyjaciółmi, dostawał z Jakucka nowe książki, wydania periodyczne. Życie i działalność naukowca Edwarda Piekarskiego w Jakucji i jego niezapomniane badania stały się przedmiotem szczegółowej analizy w dziełach jakuckich, rosyjskich i polskich naukowców: historyków, etnografów, lingwistów, folklorystów. Bibliografia tych dzieł liczy dziesiątki tytułów. Naród jakucki składa hołd jego pamięci. W 1926 roku imię Piekarskiego nadano szkole w miejscowości, gdzie odbywał zesłanie. Również imię jego nosie jedna z ulic Jakucka. Symboliczna jurta Piekarskiego (w której mieszkał i pracował 18 lat (1881 - 1899) znajduje się w miejscowym Muzeum Historyczno-Etnograficznym. Życie i działalność byłego zesłańca politycznego Honorowego Akademika Edwarda Piekarskiego ukazano w gmachu Czerkechskiego Muzeum Historycznego.

Opracował *W. Wasiliew*

Dofinansowano ze środków Senatu RP dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

(ze str. 4)

Polacy w Królewcu (c.d. z nr 5/2008)

1 września 1939 roku hitlerowskie Niemcy napadły na Polskę. Dzień ten stał się jednocześnie cezurą w dziejach Polaków w Królewcu – momentem rozgraniczającym 650-letni okres życia Polaków w Królewcu jako wolnych ludzi od okresu gehenny – zniewolenia i często fizycznej zagłady Polaków przez hitlerowców do kwietnia 1945 roku, a następnie nietolerancji wobec tutejszych Polaków przez władze Związku Sowieckiego w latach 1945-1991.

skazano na śmierć za rzekomą zdradę stanu (zdradę państwa i narodu niemieckiego)!

Po podboju i okupacji Polski do końca 1944 roku hitlerowcy przywieźli do Prus Wschodnich do niewolniczej pracy 230 000 młodych ludzi z okupowanej Europy, z których chyba większość stanowili Polacy. Wiele tysięcy Polaków pracowało w zakładach przemysłowych Królewca. Z rozkazu gaulaitera Prus Wschodnich Ericha Kocha musieli nosić



W dniu wybuchu wojny Niemcy, wbrew umowom międzynarodowym, opanowali polski Konsulat Generalny w Królewcu, aresztując więźniów przez całą wojnę konsula generalnego Jerzego Warchałowskiego i wszystkich pracowników konsulatu; attache kulturalny, Witold Winiarski, zginął w obozie koncentracyjnym w Działdowie w 1941 roku.

Napad Niemiec na Polskę 1 września 1939 roku i niemiecka polityka wobec narodu polskiego spowodowały nie tylko zniszczenie polskiej działalności w Królewcu, ale również fizyczne tępienie wszystkich ludzi związanych z tą działalnością. Do specjalnie utworzonego obozu w Hohenbruch koło Królewca już od września 1939 roku zesłano działaczy i obywateli polskich m.in. z Królewca. Wielu Polaków uwięziono również w królewieckim więzieniu lub w znajdującym się na terenie Królewca podobozie obozu koncentracyjnego w Stutthofie (po 1945 r. w Polsce – Sztutowo). Okrutnie rozprawili się hitlerowcy z polskimi studentami Uniwersytetu Królewieckiego; większość z nich zginęła w obozach koncentracyjnych. Natomiast pochodzącego z Warmii, ale poczuwającego się do polskości Alfonsa Żurawskiego od razu

żółte opaski na ramieniu, a za jednego zabitego Niemca karano śmiercią od 10 do 20 polskich zakładników. W latach 1939-45 Królewiec stał się dużym cmentarzem polskim. Jego ziemia jest przesiąknięta polską krwią. Potwierdzają to wydane w Niemczech w 1973 roku wstrząsające wspomnienia katolickiego proboszcza a zarazem kapelana więziennego w Królewcu w latach wojny, ks. Alberta Mayera, który był świadkiem śmierci bardzo wielu Polaków, karanych śmiercią nawet za handel żywnością, jak również wydana w Olsztynie w 1985 roku książka „Ze znakiem „P”. Relacje i wspomnienia z robót przymusowych w Prusach Wschodnich w latach II wojny światowej”. Za swe zbrodnie popełnione na narodzie polskim ostatni gaulaiter Prus Wschodnich Erich Koch został w 1959 roku skazany przez sąd polski na karę śmierci, ale zmarł w więzieniu barczewskim w 1987 roku. Podczas wojny wywiad Armii Krajowej (AK) miał na terenie Niemiec (pod ogólnym kryptonimem „Stragan”) swoje placówki, m.in. bardzo ważną w Królewcu.

(cdn.) *Marian Kałuski*

PA•DZIERNIKOWE PRZYŚŁOWIA

Ø Gdy paŹdziernik mroŹny, to nie będzie styczeñ groŹny.

Ø Gdy w paŹdzierniku ciep³o chadza, w lutym mrozy naprowadza.

Ø W paŹdzierniku, gdy liœæ z drzewa niesporo opada, póŹn¹ to wiosnê zapowiada.



Ø Gdy paŹdziernik z wodami, grudzieñ z wiatrami.

Ø Ile razy przed nowiem w paŹdzierniku œnieg spadnie, tyle razy w œród zimy odwilŹy przypadnie.



Ø Kiedy paŹdziernik œnieŹny i ch³odny, to styczeñ zwykle œagodny.

Ø Gdy paŹdziernik ciep³o chadza, w lutym mrozy naprowadza.

Ø Gdy paŹdziernik ciep³o trzyma, zwykle mroŹna bywa zima.

Ø Gdy paŹdziernik mokro trzyma, zwykle potem ostra zima.

Ø Gdy paŹdziernik mroŹny, to nie będzie styczeñ groŹny.

Ø Gdy w paŹdzierniku œniegi, lody, to w styczni będzie duŹo wody.

Ø Gdy zbyt d³ugo jesieñ trzyma, nagle przyjdzie zima.

Ø Jaki paŹdziernik, taki marzec, dozna³ tego niejedyn starzec.

Ø Gdy jesieñ zamglona zima zaœnieŹona.

Ø Gdy œagodna jesieñ trzyma, będzie kr³otka, ostra zima.



1.XI. Na Wszystkich œwiêtych mroŹno i sucho, ca³¹ zimê będzie bia³o i glucho.

P L A M Y

Wosk: przeprosowaæ przez bibu³kê, która wch³onie wosk; przebarwienia po kolorowych woskach: benzyn¹.

Źywica: zwilŹyæ terpentyn¹ lub benzyn¹; posmarowaæ

mas³em a po godzinie zmyæ sol¹ z amoniakiem i przepraæ;

na³oŹyæ œótko utarte z terpentyn¹, a po wyschnięciu skruszyæ i sp³ukaæ gor¹c¹ wod¹.



B³oto: odczekaæ, aŹ b³oto wyschnie, nastêpnie wyszczotkowaæ. Plamê wyczyæ-

ci¹ najpierw spirytusem metylowym, a nastêpnie p³ynnym detergentem. Alkohol: przemyæ wod¹ utlenion¹.

Atrament: namoczyæ w gor¹cym mleku i spraa w wodzie z myd³em z

dodatkiem spirytusu lub nat³uæci¹ oliw¹ i zmyæ benzyn¹;

œwieŹe plamy – cytryn¹.

Borówki z r¹k: kwasem cytrynowym.

Buraki: natychmiast namoczyæ w zimnej wodzie; natrzeæ skondensowanym œrodkiem do prania; natrzeæ boraksem i sp³ukaæ



gor¹c¹ wod¹.

Rdza: p³ynem z soku z jednej cytryny zmieszonym z po³ow¹ œyêczki soli kuchennej. Maczaæ miejsce z plam¹, pocieraæ w rekach, potem upraæ w ciep³ej wodzie.

D³ugopis: natrzeæ spirytusem i wyp³ukaæ, natomiast z r¹k – past¹ do zębów.

Kawa: obrus – namoczyæ wod¹

z sol¹; nawilŹyæ gliceryn¹ i sp³ukaæ; dywan – polaæ wod¹ mineraln¹, doczyæci¹ spirytusem.

Pasta do butów: terpentyn¹, spirytusem, rozcieñczonym amoniakiem.



C Z O S N E K

Znany doskonale jako naturalny lek bakteriobójczy. Najwiêsz¹ wartoœæ lecznicz¹ maj¹ g³ówki lub nalewki z nich. Dobrze jest spoŹywaæ tak¹ nalewkê w okresie, gdy zagraŹa nam grypa, katar, nieŹyty gard³a, gdy znaæ o sobie daje przewód pokarmowy. Czosnek nie jest zalecany osobom skarŹ¹cym siê na dolegliwoœci w¹troby i pęcherzyka Źółciowego.



Napar z czosnku: utrzeæ na miazgê ok. 10 dag czosnku, zalaæ szklank¹ spirytusu, lub szklank¹ ciep³ej przegotowanej wody, odstawiæ na mniej wiêcej tydzieñ (w przypadku zalania wod¹ – kilkanaœcie godzin). Przepediæ lub przetrzeæ przez czyst¹ szmatkê; do kropli spirytusowych dodaæ kilka kropli miêty, popijaæ 2 razy dziennie po 10 kropli.

Źyczymy zdrowia!



“ГОЛОС С ПРЕГОЛИ” – ежemesячная газета Общества Польской культуры Калининградской области. Учредитель и издатель – Общество Польской культуры Калининграда. Главный редактор Мария Лавринович.

Адрес редакции: 236039, Калининград, ул. Б. Хмельницкого, 46/8. Тел. (4012) 64 37 87, моб.тел. в Польше +48 601 057 820

Адрес в Интернете - <http://www.glos-znad-pregoly.org>, e-mail: kaz@lavr.koenig.ru, e-mail: glos.znad.pregoly@plusnet.pl

Печать: Типография ООО “СИВАК С”. 236039, г. Калининград, Малый переулок, 17. Тираж 500 экз. Заказ 180.

Газета распространяется бесплатно членами Общества Польской культуры Калининграда и через приход св. Войцеха-Адальберта. Редакция не возвращает тексты статей и оставляет за собой право их редактирования и сокращения. Фотографии возвращаются авторам по их желанию.